

F. Farkowski - KL-46. Siedlce - dnia 21-VI-1996

Państwowe Gimnazjum i Liceum
im. B. PRUSA
w Siedlecach

„Jak uczyłem się w czasie okupacji”

Kłaska wresniowa zastala mnie w moim
rodzinnym miesie w Siedleach. Chodilem w tedy
do piatego oddzialu szkoly powszechnej A-9.
Cieku warunki materialne, brak lokali i sprzetu
szkolnego utrudnialy nauke. Szkoly miesily sie
przewaznie na przedmiesciu, gdzie z powodu braku
miejsc nauka byla prowadzona rano i popoludniu.
Nauka Historji i Geografii byla zabroniona przez
okupanta. Mlodziez nadrabiala zaloglosie z tych
przedmiotow uroc sie prywatnie, wy to samemu
czy przy pomocy nauczycieli. Takie w czasie
wielki szkolnych nauczyciele starali sie, wyjasnic
i wytlumaczyc nam trudniejsze zagadnienia z tych
przedmiotow. Trudniejsze warunki nauki byly rown
na zakonspirowanych Seminarjach t.j. „Kompletach”.
Ja po ukonczeniu kursow klas szkoly powszechnej
uczestniczyłem na „Kompletach” utworzone przez dyktacje
Gimnazjum im. B. Prusa. Podzieleni na male
grupy uczyliśmy sie najwazniejszych przedmiotow
zmieniajac ciagle miejsce nauki. Byla ona
prowadzona w lokalach prywatnych w ciastkowi
i ciaglym napieciu nerwow. Brak pomocy naukowych

238

utrudniało naukę i wpływało ujemnie na wzrostu-
ni praca uornia danego przedmiotu. Ciągłe łapanie
młodzieży na roboty do szkielet i ruij po kopalniach
trzymało młodzież w ciągłym napięciu nerwów i
stachu. Pomimo ciągłych przykładów z strony
okupanta młodzieży Polskiej, czyniła ona przy
wydatnej pomocy i poświęceniu naukowych przestępcy
w nauce nie powstając w tyle za młodzieżą
z krajów innych. Z grubszą młodzieżą Polskiej
pomimo terroru nie udało się okupantom
na który wrodek napotykał na adekwatny
opór z jej strony